

BOGUSŁAW CZECHOWICZ  
Opole, UO

**...AD PRAESENTIAM REGIS CRACOVIAE PROVOCAVIMUS...  
DLACZEGO KSIĄŻĘ BOLKO I NIEMODLIŃSKI  
POZWAŁ W 1359 ROKU BISKUPA WROCŁAWSKIEGO  
PRZED SĄD KAZIMIERZA WIELKIEGO?**

W dniu 4 maja 1358 r. cesarz rzymski i król czeski KAROL IV wystawił w Pradze dwa dokumenty dotyczące sporu między księciem niemodlińskim Bolkiem I a biskupem wrocławskim PRZECLAWEM Z POGORZELI. Spór dotyczył praw do trzech wsi (Gryżowej, Lipowej i Węży) położonych między Nysą a Głogówkiem. Sprawę rozpatrywali biskup lubuski HENRYK, książę świdnicki BOLKO II MAŁY, starosta wrocławski KONRAD VON FALKENHEIM i rajcy wrocławscy. Ponieważ Bolko I nie stawił się i nie przedstawił swoich racji, uznano prawa biskupa do spornych wsi, a realizacji postanowień przychylnego dlań wyroku mieli dopilnować HEINCZKE VON SCHWARZENHORN i PECZEK Z GOGOŁOWA<sup>1</sup>. Przez półtora roku o całej sprawie źródła milczą, aż do 29 grudnia 1359 r., kiedy to Bolko I wystawił we Wrocławiu dokument, w którym oświadczył, że jego wezwanie biskupa przed sąd Kazimierza

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Opolu, zespół: *Akta miasta Nysa*, sygn. 26; Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. AA 69; zob. C. GRÜNHAGEN, H. MARKGRAF (wyd.), *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, cz. II, (= *Publikationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven*, 16), Leipzig 1883, s. 218, nr 25; B. MENDEL (wyd.), *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, cz. VI: 1355–1358, z. 3: (1357–1358), [Praha 1954], s. 493–495, nr 813; W. KORTA (wyd.), *Regesty śląskie*, t. IV, 1358–1359, J. Gilewska-Dubis, K. Bobowski (wyd.), Wrocław – Warszawa b.r.w., s. 35–36, nr 100; A. BARCIAK, K. MÜLLER (wyd.), *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku / Regesty listin uložených v Horním Slezsku*, t. I: *Do 1400 roku*, Wrocław – Opava 2004, s. 46–47, nr 73; por. E. GRABER (wyd.), *CodSil*, t. XXXVI, *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Stadt Neisse*, Breslau 1933, s. 9–10, nr 31. Por. J. HORWAT, *Księstwo opolskie i jego podziały. Książęta. Miasta. Kościoły. Urzędy. Własność prywatna*, Rzeszów 2002, s. 147. Ponieważ kasztelan gryżowski Jenchin świadczył jakoby na dokumencie księcia Bolka I z 26 II 1337 r. — zwrócił na to uwagę HORWAT, *Księstwo opolskie*, s. 147, przyp. 246, z powołaniem na *CodSil*, t. XXVIII, *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. Kreis Glogau*, K. WUTKE (wyd.), Breslau 1915, nr 5844 — można by przypuszczać, że wsie te kontrolował Piastowicz, a pretensje do nich zgłosił biskup. Problem w tym, że w t. XXVIII *CodSil* nie ma pozycji o tym numerze (5844), nie odnotowano tu też dokumentu z datą 26 II 1337 r., nadto tom ten dotyczy powiatu głogowskiego.

Wielkiego w niczym nie naruszało praw króla czeskiego i Korony Czeskiej, których on, książę Bolko, jest lennikiem. Następnie książę określił swoje warunki dalszego postępowania sądowego w tej sprawie<sup>2</sup>. FRANTIŠEK KAVKA w swej monografii Karola IV zdarzenie to przytoczył jako przykład działania władcy czeskiego dyscyplinującego nazbyt samodzielnego śląskiego lennika<sup>3</sup>. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego Bolko I pozwał w tym sporze biskupa wrocławskiego przez sąd króla polskiego. Trudno uznać księcia za osobę niezorientowaną co do zakresu ciążących na nim zobowiązań w stosunku do czeskiego suwerena, skoro jego syn, BOLKO II, cztery lata wcześniej, w 1355 r., został sędzią nadwornym Karola IV<sup>4</sup>. Bolko I należał zresztą do częstych gości na dworze cesarza<sup>5</sup>. Miał przy tym między majem 1358 r. a grudniem 1359 r. niejedną okazję, by przedstawić Karolowi IV swoje sta-

<sup>2</sup> Oto cały dokument: *Nos Bolco D. gr. dux Falkenbergensis, notum facimus tenore praesentium iniversis, quod literas illas, quibus reverendum in Christo patrem, dominum Preczlaum episcopum Wratislaviensem, ad praesentiam regis Cracoviae provocavimus, ipsi episcopo in taedium et displicentiam, cum eo tempore essemus hostis ipsius, et quod nostrae mentis non fuit, quod ex illis literis dominis nostris, regibus et coronae regni B., aliquod deberet damnum seu praejudicium generari: notum facimus ac etiam profiteamur publice, quod tales literae, quas episcopo praefato seu aliis destinavimus, ac etiam verba, quae diximus in causa praedicta, dominis nostris, regibus B. et ejusdem coronae, nullum damnum afferre debeant quovis modo, quodque nullum alium dominum habemus praeterquam B. regem. Et promittimus pro nobis, heredibus et successoribus nostris bona fide, sine dolo, quod coram praedictis dominis nostris, B. regibus seu coram capitaneo regni, cui vices suas committendas decreverint, cuilibet principi seu in dignitate principis constituto de justitia respondebimus et juri parebimus et ab eis justitiam recipiemus similiter. Si vero cuiquam alteri in nobilitate principis non existenti adversus nos actio seu jus quovis modo competeret, illi justitiam facere tenebimur in nostra curia et coram vasallis nostris, ae conditione, quod rex B., dominus noster, qui pro tempore fuerit, si causam ad ipsum provocari contingeret, aliquem ex suis ad nostri judicis audientiam destinare poterit et valeat, qui advertat et rite consideret, si conquerenti de justitia providebatur coram nobis; et in eum casum, ubi relatione talis nuntii destinati clareret, non fore debitam administratam justitiam in nostra curia et vasallorum nostrorum praesentia, ut praefertur, tunc conquerens huiusmodi ab auditorio nostro provocare seu appellare poterit ad judicia dominorum nostrorum, B. regum, qui pro tempore fuerint, et ibidem tali conquerenti justificare tenebimur, et vice versa ab ipso postulare justitiam in causis et negotiis quibuscunque, neque sustinebimus, vitari seu provocari ad cujuscunque alterius domini judicium, quovis modo. Praesentium sub appenso nostro sigillo testimonio literararum. Datum Wratislaviae a. 1359, in die s. Thomae Cantuariensis episcopi et martyris gloriosi; cyt. za: H. JIREČEK (wyd.), *Korunní archiv český. Sbíрка státních listin Koruny české z doby od r. 1306 do r. 1378*, Praha 1896, s. 468–469, nr 459; GRÜNHAGEN, MARKGRAF (wyd.), *Lehns- und Besitzurkunden*, t. II, s. 306, nr 11; B. MENDEL, M. LINHARTOVÁ (wyd.), *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, 7, 1358–1363, t. II: 1359–1360, [Praha 1954], s. 238–239, nr 365; KORTA (wyd.), *Regesty śląskie*, 4, s. 268, nr 678; por. F. KAVKA, *Vláda Karla IV. za jeho císařství (1355–1378). Země České koruny, rodová, říšská a evropská politika*, t. I: (1355–1364), Praha 1995, s. 158; zupełnie na odwrót sytuację tę zrozumiał HORWAT, *Księstwo opolskie*, s. 147, który stwierdził, że „(...) w nim [w dokumencie – B. C.] książę tłumaczy się przed Przecławem, biskupem wrocławskim, iż nie stawiał się na dworze Kazimierza Wielkiego, jak to biskup zalecał (...)”*

<sup>3</sup> KAVKA, *Vláda*, s. 158.

<sup>4</sup> I. PANIC, *Książęta opolscy, niemożliwscy i strzeleccy na dworze Karola IV*, „Kwartalnik Opolski” 35 (1989), 2, s. 72–74; HORWAT, *Księstwo opolskie*, s. 155.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 155, 453–464.

nowisko w spornej kwestii, choćby w trakcie trzymiesięcznego pobytu cesarza we Wrocławiu zimą 1358/1359 r.<sup>6</sup> A jednak tego nie uczynił, z nieznanych powodów angażując w spór władcę polskiego, niekompetentnego przecież po dokonanych dawno zrzeczeniach dotyczących Śląska.

W tej kwestii brak jest innych źródeł i można albo uznać, że na tak postawione pytanie nie da się udzielić odpowiedzi, albo też można próbować przynajmniej nawiązać do okoliczności całej sprawy. Nie mając „twardych dowodów”, wybierzmy zatem „proces poszlakowy”

Odpowiedzi nie trzeba chyba poszukiwać poza treścią dokumentu z 29 grudnia. Książę w dalszej jego części stwierdził, że w przypadku sporów toczonych z książętami podporządkuje się orzecznictwu króla czeskiego lub ustanowionego przezeń starosty<sup>7</sup>. Jeśli jednak książę wejdzie w spór z osobami nie przynależącymi do stanu książęcego (*[...] Si vero cuiquam alteri in nobilitate principis non existenti adversus nos actio seu jus quovis modo competeret, [...]*), w takich przypadkach sprawa powinna być rozstrzygana przez jego sąd — Bolka I — w jego zamku i w asyście jego lenników (*[...] in nostra curia et coram vasis nostris [...]*). Gdyby jednak od jego wyroku została wniesiona apelacja, w takim przypadku król powinien wydelegować swojego przedstawiciela, który oceni, czy postępowanie zostało przeprowadzone prawidłowo. W przypadku wątpliwości, sprawa dopiero wówczas powinna trafić przed sąd królewski.

Mamy zatem nie tyle do czynienia ze skruszonym lennikiem, ale w pełni świadomym swoich praw sądowniczych, ale i lenniczych powinności księciem. Bolko I — jak niedwuznacznie wynika z jego deklaracji — najwyraźniej celowo bojkotował postępowanie sądowe w jego sprawie, zakończone orzeczeniem wydanym w maju 1358 r., ponieważ uważał, że pominięto tu instancję niższego szczebla, naruszając przy tym jego własne kompetencje sądownicze. Ale w tej sprawie zawiera się problem jeszcze bardziej zasadniczy. Bolko I niemodliński najwyraźniej nie uznawał biskupa wrocławskiego za księcia.

Tytuł książęcy wrocławskich biskupów przedstawia zagadnienie nader złożone. Pewne podstawy do posługiwania się nim uzyskali oni jeszcze w ciągu XIII w., uzurpując sobie i wykonując w ziemi nyskiej i otmuchowskiej sądownictwo nad rycerstwem tego obszaru. Uprawnień takich jednak książęta wrocławscy nigdy im nie przekazali. Kolejnym krokiem na drodze do umacniania władztwa terytorial-

<sup>6</sup> Tamże, s. 457.

<sup>7</sup> O kompetencjach czeskich królewskich starostów na Śląsku w XIV w. zob. ostatnio K. ORZECZOWSKI, *Generalny starosta Śląska. Ewolucja urzędu*, w: TENŻE (wyd.), *Studia historycznoprawne*, (*Acta Universitatis Wratislaviensis* 2616. Prawo 278), Wrocław 2004, s. 117–133, oraz studia w tomie: L. BOBKOVÁ, M. ČAPSKÝ, I. KORBELÁŘOVÁ (wyd.), *Hejtmanská správa ve vedlejších zemích Koruny české*, (*Acta historica Universitatis Silesianae Opaviensis — Supplementum*, 7), Opava 2009, s. 77–102.

nego biskupów w tym rejonie była akcja kolonizacyjna TOMASZA II, zakończona sporem z księciem HENRYKIEM IV wrocławskim. Testament księcia przyniósł rządcom diecezji kolejne przywileje, zaś regencja sprawowana w pierwszych latach XIV w. w księstwie wrocławskim przez bpa HENRYKA Z WIERZBNEJ wiodła w prostej linii do przydania sobie przez tegoż dostojnika kościelnego tytułu książęcego<sup>8</sup>. Pozycja publicznoprawna jego następcy uległa wzmocnieniu względem książąt śląskich w 1341 r., kiedy to Przecław z Pogorzeli stawał się gwarantem hołdów lennych złożonych czeskiemu suwerenowi, co postawiła biskupa niejako ponad książętami<sup>9</sup>. Dopiero jednak zakup od BOLESŁAWA III legnicko-brzeskiego w 1344 r. Grodkowa z okręgiem dawał Przecławowi i jego następcom prawo do uznawania siebie za księcia. Z racji posiadania Grodkowa biskupi byli zobowiązani — tak jak inni książęta śląscy — do składania królowi czeskiemu hołdu lennego, podczas gdy nad ziemią nysko-otmuchowską władcy Czech roztaczali bliżej niezdefiniowaną *protectio specialis*.

Nie wiemy, czy Bolko I niemodliński kwestionował książęcy status biskupa wrocławskiego w całej rozciągłości, czy tylko w odniesieniu do spornych wsi, a w grę wchodziło pogranicze biskupiej ziemi nyskiej i okręgu głogóweckiego w wykrojonym z opolskiego władztwie niemodlińskim. Przypuszczalnie książę podważał uprawnienia biskupa jako księcia tylko na tym obszarze. Mógł przy tym znać dobrze stanowisko samego Karola IV w kwestii uznawania lub nie książęcych prerogatyw biskupa w ziemi nyskiej. Bolko I lub jego syn, Bolko II, był obecny we Wrocławiu w dniu 13 grudnia 1358 r.<sup>10</sup>, kiedy to Karol IV potwierdził biskupowi prawa i przywileje w okręgu grodkowskim<sup>11</sup> oraz — w osobnym dokumencie — prawa i wolności biskupstwa<sup>12</sup>. Ważne jest dla nas wszakże to, że dwa dni wcześ-

<sup>8</sup> K. ORZECOWSKI, *Miejsce Kościoła katolickiego w ustroju feudalnego Śląska*, SKHS 41 (1986), s. 497–505; TENŻE, *Dzieje i ustrój księstwa biskupiego na Śląsku*, „Szkice Nyskie” 3 (1986), s. 7–43; TENŻE, *Historia ustroju Śląska 1202–1740* (Acta Universitatis Wratislaviensis 2806), Wrocław 2005, s. 119; M. KACZMAREK, *Henryk z Wierzbna i Przecław z Pogorzeli — biskupi ordynariusze czasu przełomu*, w: K. MATWIJOWSKI (wyd.), *Ludzie śląskiego Kościoła katolickiego*, Wrocław 1992, s. 15–20; A. TARNAS-TOMCZYK, *Znaczenie herbów umieszczonych na pieczęci biskupa wrocławskiego Henryka z Wierzbnej. Przyczynek do genezy godła diecezji wrocławskiej*, w: M. GOLIŃSKI, S. ROSIK (red.), *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin* (Acta Universitatis Wratislaviensis 2306, *Historia*, 152), Wrocław 2001, s. 100–118.

<sup>9</sup> C. GRÜNHAGEN, H. MARKGRAF, *Lehns- und Besitzurkunden*, Berlin 1881, s. 6–8; ORZECOWSKI, *Historia*, s. 119.

<sup>10</sup> HORWAT, *Księstwo opolskie*, s. 457. Jak pisał autor itinerarium książąt niemodlińskich, z wykorzystanych dokumentów nie wynika, czy chodzi o ojca (Bolka I), czy syna (Bolka II).

<sup>11</sup> GRÜNHAGEN, MARKGRAF, *Lehns- und Besitzurkunden*, s. 17, nr 7.

<sup>12</sup> J. HEYNE, *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau. Aus Urkunden, Aktenstücken, älteren Chronicken und neueren Geschichtschreibern*, t. II: *Von der Mitte des vierzehnten bis zum Anfange des fünfzehnten Jahrhunderts im Entwicklungsgange der kirchengeschichtlichen That-sachen urkundlich dargestellt*, Breslau 1864, s. 66–67.

niej, 11 grudnia, cesarz odmówił prośbie Przecława potwierdzenia prawa do pobierania dochodów wynikających z prawa książęcego. Chodziło konkretnie o regale górnicze<sup>13</sup>. Biskup powoływał się w swej argumentacji na przywilej uzyskany od HENRYKA IV PROBUSA 23 czerwca 1290 r.<sup>14</sup> Widać zatem, że zarówno suweren, jak i książę niemodliński, dalecy byli od ustępowania przed biskupią, prowadzoną konsekwentnie od kilku dekad, polityką faktów dokonanych i uzurpowaniem sobie pozycji równej książętom.

Sytuacja ta jest interesująca choćby z tego powodu, że w ramach zaistniałych w Koronie Czeskiej uwarunkowań prawnych książę niemodliński czuł się księciem śląskim — zdaje się — na takich samych zasadach, jak jego krewniacy, będący potomkami BOLESŁAWA I WYSOKIEGO. W tym okresie, i jeszcze kilka dekad potem, wciąż jednak istniała zasadnicza różnica między książętami późniejszego Dolnego Śląska — wówczas po prostu Śląska — i księstwa opolskiego. Władcy Opola, Bytomia, Raciborza, Cieszyna i Oświęcimia nie używali w tym czasie tytułatury w rodzaju „książę Śląska, pan...”, jaka charakteryzowała władców z linii wrocławskiej, legnickiej, głogowskiej czy świdnickiej. Zagadkowym wyjątkiem jest tu jedynie tytuł *dux Slesiae et dominus Opoliensis* BOLKA II opolskiego, użyty w 1327 r.<sup>15</sup> Zresztą, także w narracyjnych źródłach czeskich doby Karola IV nie nazywano władców Opola czy Cieszyna mianem książąt śląskich<sup>16</sup>. W tym ogólnośląskim horyzoncie politycznym byli jednak postrzegani, skoro np. PRZIBEK PULKAWA Z RADENINA wymieniając pod koniec swego dzieła historycznego akty lenne Piastowiczów, niejako jednym tchem, obok potomków Bolesława I Wysokiego, wymienił i potomków MIESZKA PŁATONOGIEGO<sup>17</sup> Taki kompleksowy program — wyrażo-

<sup>13</sup> K. WUTKE, *Der Ausgang der Bergregalität des Fürstebischofs von Breslau unter der preussischen Herrschaft*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens” 35 (1901), s. 207; KORTA (wyd.), *Regesty*, s. 121, nr 307.

<sup>14</sup> Por. R. STELMACH, *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska*, t. I: *Do 1300 r.*, Wrocław 1991, s. 143, nr 666. Dokument ten 2 III 1291 r. potwierdził Henryk III głogowski (por. *tamże*, s. 146, nr 684), zaś 23 IV 1300 r. tenże Piastowicz transumował go wraz z kilkoma innymi; por. *tamże*, s. 174, nr 818.

<sup>15</sup> [S.n.] BIERMANN, *Seit wann sahen sich die oberschlesischen Piasten als schlesischen Fürsten an?*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens” 8 (1867), s. 42–45; H. MANIKOWSKA, *Świadomość regionalna na Śląsku w późnym średniowieczu*, w: A. GIEYSZTOR, S. GAWLAS (wyd.), *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929–1983*, Warszawa 1990, s. 256; B. CZECHOWICZ, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2005, s. 17–18.

<sup>16</sup> A. BARCIAK, *Piastowie opolscy w czeskich średniowiecznych źródłach narracyjnych*, w: A. POBÓG-LENARTOWICZ (wyd.), *Jak powstało Opole? Miasto i jego książęta*, Opole 2006, s. 81–88.

<sup>17</sup> A. BARCIAK, *Piastowie śląscy w średniowiecznych kronikach czeskich*, w: TENŻE (wyd.), *Piastowie śląscy w kulturze i europejskich dziejach*, Katowice 2007, s. 339–340; TENŻE, *Postrzeganie Piastów śląskich przez czternastowiecznych kronikarzy czeskich*, w: B. CZECHOWICZ (wyd.), *Historia u Piastów. Piastowie w historii. Z okazji trzechsetlecia śmierci ostatniej z rodu, księżnej Karoliny*, Brzeg 2008, s. 89–96.

ny językiem heraldyki — powstał zresztą chyba nieco tylko wcześniej w transepcie dolnego kościoła Świętego Krzyża we Wrocławiu. Ukazuje on herb władcy rzymskiego, obok niego herby odnoszące się do Czech i ziemi krakowskiej lub Królestwa Polskiego, a na skraju — odpowiednio — herb dotyczący księstwa wrocławskiego (bliżej znaku czeskiego) oraz opolskiego (bliżej znaku krakowskiego lub polskiego) — co w sumie odpowiada relacjom geograficznym owych terytoriów<sup>18</sup>. Jest to przy tym zgodne z formułacjami w ówczesnych dokumentach, np. 13 grudnia 1358 r.: (...) *ducatum omnium et singulorum principum sive ducum Slezie et Opoliensium* (...) <sup>19</sup>

Jak napisał w dokumencie z grudnia 1359 r. Bolko I niemodliński, w przypadku sporu z księciem jest on gotowy poddać się osądowi królewskiego starosty — zapewne starosty wrocławskiego, bo o innym w tym czasie na Śląsku nie słyszymy. Tworzyły się więc warunki integrujące Śląsk jako całość (wciąż postrzegany jednak w Pradze jako *pars Poloniae* czy wręcz *Polonia*)<sup>20</sup>, a cytowany dokument jest ciekawym świadectwem tego, jak proces ów przebiegał.

Wróćmy jednak do zadanego w tytule pytania. Postępowanie Bolka I mogło się wiązać z jego przekonaniem, że sporna sprawa dotyczy uwarunkowań prawnych z czasu, gdy Śląsk był częścią Królestwa Polskiego, a nie Korony Czeskiej, zatem kompetentnym do rozstrzygnięcia w tej kwestii mógł być — w optyce Bolka — władca polski. Jednakże imputowanie księciu namysłowskiemu takiego stanowiska jest wysoce ryzykowne. Po pierwsze dlatego, że — jak się zdaje — takie myślenie naruszało prerogatywy sędziowskie Karola IV, a temu, że tak się stało, przeczył w dokumencie Bolko I. Po drugie, oznaczałoby to uznanie powagi i autorytetu sędziowskiego Kazimierza Wielkiego. Tylko czy wtedy Bolko nazywałby polskiego władcę „królem krakowskim” (*ad ... regis Cracoviae*)?

Być może była to próba swoistego prawnego szantażu czy raczej nacisku na Karola IV, związana z wywyższaniem się biskupa na dworze czeskim i zarazem w redefiniujących się śląskich strukturach. Bolko I mógł rozumować w sposób następujący: skoro suweren ulega biskupowi i narusza porządek prawny, wedle którego tego rodzaju spór rozstrzygać powinien sam Bolko I jako zarazem strona i sędzia, w tej sytuacji on — książę niemodliński — zwróci się do władcy polskiego, gdzie obowiązują zasady wygodne dla niego. Nie wydaje się przy tym, by Bolko liczył

<sup>18</sup> Dyskusja nad wymową ideową zworników liczy sobie blisko półtora wieku; uzasadnienie mojego stanowiska w: B. CZECHOWICZ, *Między katedrą a ratuszem. Polityczne uwarunkowania sztuki Wrocławia u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2008, s. 90–93 (tam ważniejsza starsza literatura).

<sup>19</sup> MENDL (wyd.), *Regesta diplomatica nec non epistolaria*, 7, 1, s. 48–49, nr 60.

<sup>20</sup> BARCIAK, *Piastowie*, s. 339; TENŻE, *Śląsk w źródłach czeskich do końca XIV w.*, w: *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Pamiętnik*, t. II, cz. I, Toruń 2000, s. 117; TENŻE, *Funkcjonowanie pojęcia „Śląsk” w czeskich kronikach i rocznikach do końca XIV w.*, w: J. JAROS (red.), *Jak powstaje historia?*, Katowice 1986, s. 7–16.

się realnie z możliwością zaangażowania Kazimierza w jego spór z biskupem, zwłaszcza że stosunki koronowanego Piasta z Karolem IV od 1356 r. były nad wyraz ciepłe<sup>21</sup>. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że król Polski, mimo dokonanych zrzeczeń terytorialnych na rzecz Pragi, nie rezygnował z pozyskiwania na Śląsku sprzymierzeńców, choćby przez obdarowywanie dobrami i przywilejami wrocławskich klasztorów<sup>22</sup>. Wolno sądzić, że możliwość rozstrzygnięcia wewnątrzśląskiego sporu — jakkolwiek postawiła by go w niezręcznej sytuacji wobec Karola IV — byłaby przyjęta w Krakowie z satysfakcją, zwłaszcza że jeszcze kilka lat wcześniej stosunek lenny sprzyjającego królowi polskiemu WŁADYSŁAWA bytomskiego uległ wyraźnemu osłabieniu lub wręcz zerwaniu<sup>23</sup>

\* \* \*

W procesie poszlakowym werdykt zawsze musi budzić wątpliwości. Dotyczy to także podjętej tu próby odpowiedzi na tytułowe pytanie. Wydaje mi się, że czyn, z którego Bolko I tłumaczył się w dokumencie z grudnia 1359 r., był manewrem prawnym przypominającym suwerenowi, że powinien respektować zasady prawa polskiego obowiązujące na Śląsku, nie zaś gwałcić je. Nieco rzecz uogólniając, był głosem na rzecz obrony pozycji publicznoprawnej śląskich książąt, którzy — jakkolwiek wiele mogli skorzystać na splendorze cesarskiego dworu, który współtworzyli — zarazem stopniowo tracili w coraz wyraźniej centralizowanym państwie czeskim<sup>24</sup>, w którym na czoło — obok supremacji króla reprezentowanego przez starostę — wysuwały się miasto Wrocław i biskup wrocławski<sup>25</sup>. W postępowaniu księcia — dodajmy, jednego z najmniej znaczących w ówczesnym pejzażu politycznym Śląska zdominowanym przez Bolka II świdnicko-jaworskiego czy WACŁAWA I legnickiego — widzimy pewność siebie, przekonanie o swoich racjach i wolę przeciwstawienia się biskupiej uzurpacji, względnie — wolę przeciwstawienia się postępowaniu Karola IV, który na taką uzurpację pozwalał. Kraków i „król

<sup>21</sup> KAVKA, *Vláda*, s. 130–131; S. SZCZUR, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2002, s. 288–289.

<sup>22</sup> Kazimierz Wielki nadał w 1358 r. wrocławskiemu klasztorowi kanoników regularnych św. Augustyna na Piasku patronat nad kościołem św. Mikołaja w Kaliszu i kilka wsi; M. CHMIELEWSKA, *Katalog dokumentów, listów oraz pieczęci królów i królowych polskich przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław 1991, s. 19, nr 20; G.A. STENZEL (wyd.), *Scriptorum rerum Silesiacarum*, t. II, Breslau 1839, s. 198; z kolei w 1365 r. król uposażył wrocławskie klaryski dochodami z żup wielickich; KodWlkp 3, Poznań 1879, nr 2050 (korzystam z edycji internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, gdzie brak stron); CHMIELEWSKA, *Katalog*, s. 5, nr 21.

<sup>23</sup> J. RAJMAN, *Pogranicze śląsko-matopolskie w średniowieczu* (Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Prace monograficzne 245), Kraków 2000, s. 192.

<sup>24</sup> Por. L. BOBKOVÁ, M. BARTLOVÁ, *Velké dějiny země Koruny české*, t. IV, z. b: 1310–1404, Praha – Litomyšl 2003; L. BOBKOVÁ, *Odráž kulturních aspektů lucemburské Prahy ve Slezsku*, w: A. BARCIAK (wyd.), *Korzenie wielokulturowości Śląska ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Górnego*, Katowice – Zabrze 2009; CZECHOWICZ, *Książęcy mecenat, tamże*.

<sup>25</sup> Por. TENŻE (wyd.), *Między katedrą, tamże*.

krakowski” został tu — zdaje się — potraktowany instrumentalnie jako rodzaj groźby. Wskazuje na to fakt, iż dokument Bolka mówi o trybie pozwania biskupa — książę pisał o tym w liście do Przecława (jego treści nie znamy), nie wiemy natomiast nic o tym, aby informowano o całej sprawie władcę polskiego.

Można próbować poszukiwać jakichś szczegółowych powodów zagrożenia zwróceniem się do władcy polskiego w spornej sprawie, ale nie jest wykluczone, że — poza niedawnymi roszczeniami koronowanego Piasta do władzy nad Śląskiem — żadne podstawy prawne uzasadniające ten krok nie istniały. Wolno bowiem przypuszczać, że gdyby takowe były, przeczytalibyśmy o nich w książęcym dokumencie z grudnia 1359 r. Bolko I wyłuszczył w nim jedynie zasady prawne, które — jego zdaniem — winny w tym przypadku obowiązywać. Dokument — nader treściwy — właściwie robi wrażenie pouczenia prawnego dla suwerena. I chyba nie tylko dla niego. Jak wspomniano na początku, wyrok w sprawie wydany w maju 1358 r. firmowali także m.in. Bolko II świdnicki oraz starosta wrocławski. Niedwuznacznie wynika z tego, że w wyrażonej półtora roku później opinii Bolka niemodlińskiego przekroczyli oni swoje uprawnienia. Im wszystkim Bolko I pogroził Kazimierzem Wielkim. Wolno zresztą sądzić, że gdyby naprawdę zaangażował w to polskiego władcę, konsekwencje, jakie by nań spadły ze strony Karola IV, byłyby o wiele poważniejsze, przy czym zwichnięcie kariery syna na dworze cesarza z pewnością nie było najgorszym, co mogłoby Bolka I spotkać. Synów miał trzech, musiał zatem liczyć się z tym, że po jego śmierci w myśl prawa lennego będą oni zmuszeni ubiegać się u suwerena o inwestyturę. Trzy wioski i książęce ambicje nie były warte tego, by drastycznie komplikować potomkom życie.

*...ad praesentiam regis Cracoviae provocavimus...*

**Warum der Herzog von Falkenberg im Jahr 1359  
den Breslauer Bischoff vor das Gericht Kasimirs III. gezogen hat?**

Zusammenfassung

Der Artikel betrifft das Dokument des Falkenberger Herzog Bolko der Erste vom 29. Dezember 1359. Der Aussteller erklärt darin, dass seine frühere Vorladung des Breslauer Bischoffs vor das Gericht des polnischen Königs Kasimir III. im Nichts die Rechte des Königs von Böhmen und der Böhmisches Krone verletzt hat, deren Vasall, er, Herzog Bolko, ist. Als weiteres setzte der Fürst Seine Bedingungen für weitere Gerichtsverhandlungen betreffend eines Streites mit dem Bischoff bezüglich drei Dörfer fest. Eines Streites, der schon seit über einem Jahr andauerte. In der bisherigen Forschungsliteratur wurde der ganze Vorfall als ein Beispiel der Disziplinierung durch einen Souverän — in diesem Fall durch den Böhmisches König — eines ungehorsamen schlesischen Vasallen angesehen. Eine tiefgründigere Analyse des Dokuments beweist jedoch, dass das Dokument eine durch den Fürsten an Karl IV. gerichtete Anweisung juristischer Art ist. Wichtig ist dabei die Tatsache, dass der schlesische

Fürst mit diesem Akt die öffentlich-rechtliche Stellung des Breslauer Bischoffs als eines schlesischen Fürsten infrage stellte. Er meinte, dass in diesem Streit eine Instanz übergangen wurde — und zwar er selbst, der Fürst. Dieser Streit wurde seines Erachtens voreilig vor das Königliche Gericht gebracht. Aus diesem Grund erschien Bolko der Erste bei der früheren Verhandlung nicht und er erkannte das im Jahr 1358 gefällte Urteil ebenfalls nicht an.

Diese Episode zeigt das juristische Bewusstsein des oberschlesischen Fürsten, dessen Bedeutung in der Historiographie als sehr gering eingestuft wird. Es ist auch das Zeugnis einer Hartnäckigkeit, mit der die schlesischen Piasten ihre juristisch-politische Position verteidigt haben. Einer Position, die durch Integrationsprozesse innerhalb der Böhmisches Krone und der politischen Emanzipation der Breslauer Bischöffe (wie auch der Stadt Breslau selbst) verliefen. Dabei scheint es, dass die Person des polnischen Königs bei der ganzen Angelegenheit vollkommen instrumentall behandelt wurde, als eine Art Drohung. Es gibt keinen Beweis dafür, dass sie irgendeine Resonanz in Krakau hervorgerufen hat. Es fällt auch sehr schwer diese Klage eines Bischoffs vor dem Gericht eines polnischen Monarchen — damals schon nicht kompetenten in Sachen Schlesien, das dem Herrscher Böhmens untergeordnet war — als ein Beweis für die Anerkennung der Autorität von Kasimir anzusehen. In dem Dokument von Bolko I wird er nämlich nicht als ein polnischer König bezeichnet, sondern als ein Krakauer König (*ad ... regis Cracoviae*). So eine Betitelung konnte doch auf dem Polnischen Hof keine Anerkennung hervorrufen. Es ist nicht auszuschließen, dass man von der ganzen Sache in Krakau nichts gewusst hat. Auf jeden Fall fehlt es an Quellenmateriall.

Übersetzt von Dr. Rafał Biskup